

Interes zwierzęcia w etyce zawodowej lekarzy weterynarii

Joanna Helios, Wioletta Jedlecka

z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Schollenberger (1) uważa, że lekarze weterynarii w swoich działaniach powinni występować w interesie zwierzęcia, ale muszą też dostosować postępowanie do potrzeb i wymagań swoich klientów oraz okoliczności, które ograniczają ich terapeutyczne możliwości. Uwaga ta jest niezmiernie cenna nie tylko w kontekście dyskursu na temat eutanazji zwierząt, ale również w odniesieniu do całościowej praktyki weterynaryjnej. W pełni zgadzając się z cytowanym stwierdzeniem, zauważamy, że kwestia interesu zwierząt jest złożona z uwagi na uwikłania etyczno-filozoficzne i brak dookreślenia na gruncie reguł języka prawnego.

W związku z tym w tym szkicu wskazujemy na problemy wynikające z braku jednoznaczności pojęcia „interes zwierzęcia” na gruncie etyki zawodowej lekarzy weterynarii.

O pojęciu interesu w ogólności

Źródłostowu pojęcia „interes” należy doszukiwać się w łacińskim słowie *interesse*, które oznacza ‘być w czymś, znajdować się przy czymś, być pomiędzy, brać udział, być obecnym’. W doktrynie podejmowano różnorodne próby zdefiniowania wskazanego pojęcia. Za podstawę interesu uważa się, po pierwsze, pewien rodzaj wartości – x jest interesem A ze względu na wartość y . Pewien stan lub przedmiot zostaje uznany za interes danego podmiotu, ponieważ jest on wartościowy, korzystny dla niego. Jeśli układem odniesienia są tu wartości lub systemy wartości, to taką podstawę interesu nazwać można aksjologiczną. Skrajne stanowisko aksjologiczne zajmował Vincent van Dyke (2), który pojęcia „interes” oraz „wartość” traktował synonimicznie. Po drugie, podstawą dookreślenia interesu mogą być potrzeby lub zbiór potrzeb – x będzie tu interesem A ze względu na potrzebę y . Część autorów wręcz utożsamia przy tym interes z potrzebą. Twierdzą oni np., że interesy to społecznie zdeterminowane potrzeby, a część je wyraźnie oddziela, z tym że sama potrzeba może być przez nich rozumiana dwojako: albo subiektywistycznie (jako wyrażone życzenie, świadoma skłonność, odczuwane pragnienie), albo obiektywnie (gdy potrzeba występująca w podstawie interesu jest ujmowana niezależnie od wyobrażeń i subiektywnych przekonań poszczególnych osób. Po trzecie, podstawą interesu może być też *kategoria celu*, gdy x jest interesem podmiotu A ze względu na cel y stojący przed podmiotem. Zgodnie ze Słownikiem języka polskiego PWN interes rozumiany jest jako pożytek, korzyść (3). Na gruncie doktryny prawniczej odróżnia się interes publiczny od interesu prywatnego. Interes publiczny należy do rodziny określeń takich

The interest of an animal in professional ethics of veterinary surgeons

Helios J., Jedlecka W., Faculty of Law, Administration and Economics, University of Wrocław

The issue of the interest of an animal is quite complex due to ethical and philosophical entanglements and the deficit of interpretation/elucidation the basis of the legal language rules. In this article, we indicate therefore the problems arising from inadequate unambiguity of the notion of the animal interest in the professional ethics of veterinarians.

Keywords: animal interest, public interest, private interest, animal welfare, Veterinary Code of Ethics, legal protection of animals.

jak dobra społeczne czy wola powszechna, odróżnianych od interesu indywidualnego czy osobistego. Interes publiczny odnosi się do przedsięwzięcia politycznego, w którym bierze udział każdy obywatel, niezależnie od zamożności, pozycji, statusu czy władzy (4). Interes publiczny jest charakterystyczny dla prawa publicznego, albowiem zawiera normy służące bezpośredniej realizacji interesu publicznego. Chodzi o osiągnięcie celu wyznaczonego przez kategorie dobra wspólnego przez instytucje wyposażone w instrumenty władztwa publicznego. Cechuje je zwykle stosunek podporządkowania rządzonych wobec rządzących oraz możliwość użycia przymusu państwowego w celu realizacji obowiązków (5). Z kolei prawo prywatne chroni interes prywatny, rozumiany jako interes jednostek, grup oraz innych podmiotów pozostających poza ośrodkami władzy publicznej. Interes prywatny, rozumiany jako interes jednostkowy, jest współcześnie wyznaczony przez przedmiotowy zakres praw człowieka. Regulacje i rozwiązania wprowadzające do porządku prawnego standardy korzyści oraz ochrony wykraczające poza prawa człowieka można potraktować jako wyraz „walki o prawo” w rozumieniu Iheringa (6). Celem prawa stała się obrona interesów. Jednakże powstał szereg problemów z doprecyzowaniem, co należy rozumieć pod pojęciem „interes publiczny” i „interes prywatny”. Przedstawiciel psychologizacyjnej szkoły prawa Leon Petrażycki (7) za pomocą swoich teorii zakwestionował określenie prawa prywatnego i publicznego z punktu widzenia różnicy interesów i sposobów ich obrony. W związku z tym istotne wydaje się określenie wzajemnych relacji pomiędzy interesem publicznym a interesem indywidualnym, gdyż nasuwa się pytanie, czy stanowią one kategorie przeciwstawne, zbieżne, czy też są wobec siebie obojętne (8). Znamiona interesu publicznego wykazuje każdy interes ponadindywidualny, który łączy członków grupy

społecznej i wiąże ich jasno określonym celem oraz normami, które służą jego realizacji (9). Stąd rozróżnienie interesu publicznego i interesu prywatnego rodzi wiele problemów. Jednym z problemów jest wielopostaciowość interesu publicznego, który w tekstach prawnych może występować jako interes publiczny, ale też jako interes społeczny, interes ogółu, dobro ogółu itp. Rozróżnienie pomiędzy znaczeniami tych sformułowań powinno nastąpić na gruncie językowej analizy problematyki interesu. Innym problemem są konflikty pomiędzy interesem prywatnym a interesem publicznym. Są one rozwiązywane w praktyce legislacyjnej oraz odpowiedzialnie w praktyce stosowania prawa. Prawo obowiązujące raczej nie przesądza o pierwszeństwie jednego z tych interesów. Rozwiązywanie konfliktu pomiędzy interesem publicznym a interesem prywatnym powinno następować poprzez ważenie interesów w procesie podejmowania decyzji stosowania prawa, przy uwzględnieniu ewentualnego priorytetu w postaci racji stanu (na korzyść interesu publicznego) bądź wolności i praw podstawowych człowieka (na korzyść interesu prywatnego). Wiąże się z tym kolejna trudność formułowana w literaturze, która polega na ustaleniu zakresu dóbr (korzyści) chronionych w interesie prywatnym oraz dóbr chronionych w interesie publicznym. Część z tych dóbr jest wyznaczona zasadami demokratycznego państwa prawnego oraz zakresem chronionych konstytucyjnie wolności i praw podstawowych. O pozostałych przesądza „walka o prawo” w rozumieniu Iheringa (10), która ma miejsce w procesie legislacyjnym. Można przyjąć, iż w „walkę o prawo” wpisuje się prawna ochrona zwierząt i związana z nią próba wyartykułowania interesu zwierzęcia.

Interes zwierzęcia w perspektywie etyczno-filozoficznej

Pojęcia „interes” używamy do opisywania rzeczy, które są dla kogoś korzystne. Innymi słowy, jest to wszystko to, co przyczynia się do polepszenia sytuacji jednostki, której życie może potoczyć się dobrze lub źle. Mówimy, że coś jest w czyimś interesie, kiedy owa rzecz jest dla tej osoby dobra. Zastanawiając się, jak powinniśmy postąpić, jak wtedy, gdy myślimy moralnie, powinniśmy brać pod uwagę i respektować interesy innych. Idąc tym tropem myślowym, można postawić pytanie, czy pozaludzkie zwierzęta mają swoje interesy (11). Interes zwierzęcia jest ściśle związany z kwestiami dotyczącymi świadomości zwierząt, ich podmiotowości i prawem do ochrony przed cierpieniem. Duża część etyków i filozofów przyznaje, że zwierzęta powinny mieć prawo do ochrony przed cierpieniem. Prawo to wynika z ich ponadgatunkowej zdolności do odczuwania bólu i cierpienia. Uzasadnieniem tego prawa jest metafizyczny argument, wedle którego ból i cierpienie są zawsze wewnętrznym złem. Prawo do ochrony przed cierpieniem powinno mieć charakter bezwzględny – nigdy nie powinno być zasadnie uchylone ani anulowane. Wszak podstawową cechą wspólną ludzi i zwierząt jest zdolność do

odczuwania bólu i cierpienia. Wiemy już, że ból i cierpienie stanowią zło. Doznawanie bólu i cierpienia jest czymś równie złym zarówno w przypadku ludzi, jak i zwierząt (12). Zwierzęta rodzą się, czują i umierają. Pod tym względem przypominają człowieka. Różnią się od człowieka swoją zewnętrzną – w mniejszym stopniu wewnętrzną – budową, zwyczajami, poczuciem czasu i fizycznymi właściwościami. Są więc podobne do siebie i człowieka, a zarazem różne (13). W ujęciu antropocentrycznym (mniej radykalnym) zwierzę może być wykorzystywane przez człowieka, jednak ma być traktowane tak, by miało zaspokojone wszystkie potrzeby i by niepotrzebnie nie cierpiało. Chodzi o dobrostan zwierzęcia, który w tym ujęciu jest rozumiany jako maksymalne powiększenie komfortu fizycznego i psychicznego zwierzęcia i ma być terminem kompromisowym, oferującym połączenie pomiędzy skrajnymi ideami abolicjonizmu głoszącymi zakaz jakiegokolwiek wykorzystywania zwierząt a wykorzystywaniem i eksploatacją zwierząt bez żadnych norm i przepisów. W doktrynie pojawia się określenie „niepotrzebne cierpienie”. Można postawić pytanie: komu to cierpienie nie jest potrzebne? Lub też: co lub kto określa, że cierpienie jest potrzebne lub nie? Niestety odpowiedź na owe pytania nasuwa się sama. To właśnie człowiek definiuje cierpienie zwierząt (14). Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt penalizuje zabicie zwierzęcia i znęcanie, które przecież wiąże się z ogromnym bólem fizycznym i psychicznym zwierzęcia. W przypadku samego bólu wystarczy posiadanie wrażenia nocyceptywnego, czyli wystarczające jest, iż informacje z naszych receptorów dotyczące tego, co złego dzieje się z naszym ciałem, są doprowadzane do naszego mózgu, a nie mózgu innego podmiotu. Nawet jeżeli nie jesteśmy świadomi w sensie *consciousness* ani świadomi tego, że ból wydarza się właśnie takiej unikalnej jednostce, jaką my jesteśmy sami, te doznania jednak są naszymi doznaniem. Zupełnie obiektywnie możemy być sobą i mieć swoje doznania, nie wiedząc o tym, że jesteśmy sobą i nie wiedząc, że to właśnie my doznajemy bólu. Zwierzęta dysponują ponadto odpowiednim poziomem inteligencji sensomotorycznej (np. przyswajanie nowych umiejętności przez wilki i lisy). Już na tym poziomie inteligencji sensomotorycznej okazuje się, że świadomość jest konieczną właściwością istot żywych, które muszą szybko i pewnie reagować na zmienione lub nieznane warunki środowiska i sytuacje, aby przeżyć. Świadomość u ludzi i zwierząt musiała powstać w bardzo dawnych czasach (15). Od czasów antycznych świadomość była utożsamiana z własnością ludzkiego umysłu, która z definicji odróżnia go od zwierząt. Badania natury, struktury i form przejawiania się świadomości należą do fundamentalnych zagadnień filozofii, bo są w istocie poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie: kim jest człowiek? Z biegiem czasu świadomość stała się pojęciem niezwykle wieloznacznym. W dziełach kolejnych pokoleń badaczy ze świadomością wiązano niemal wszystkie formy intelektualnej i wolicjonalnej aktywności ludzkiej.

Powstały liczne szkoły i nurty, tworząc nawarstwienie rozmaitych koncepcji świadomości. Dariusz Liszewski (16) podkreśla, że lata 90. XX wieku zaowocowały burzliwym rozwojem badań nad świadomością u zwierząt. W jego ocenie został przełamany pokutujący do niedawna w nauce stereotyp uznający, że zajmowanie się świadomością zwierząt jest jałowe i pozbawione krytycyzmu, w najlepszym razie sentymentalne i kontrowersyjne. Cytowany autor wskazuje na głosy, wedle których świadomość dla niektórych gatunków jest warunkiem przetrwania. Ma to miejsce w przypadku zwierząt drapieżnych, które bez świadomości nic by mogły nie upolować. Wszak muszą wczuć się w psychikę ofiary. Zwierzęta żyją, egzystują w rozpiętości i głębi życia, a ludzie szycją ponad nim, kiedy unoszą się na falach własnej sfery umysłowej. Ludzie są tego świadomi, dlatego udomawiają zwierzęta nie tyle po to, aby odzyskać emocjonalną więź i poczucie wspólnoty z nimi, ile po to, żeby uwierzyć, iż w ten sposób ustanawiają pewien łącznik pomiędzy pełnią cielesnej egzystencji zwierzęcej a ulotną sferą egzystencji ludzkiej, wyabstrahowanej z zanurzenia w cielesności. Tylko za sprawą ludzkiego umysłu doszło do rozdwojenia życia na dwie odrębne dziedziny (będącego zwykłym złudzeniem): pierwsza – naturalne życie flory i fauny z własnymi regułami i prawami oraz druga – życie świata ludzkiego z jego własną (absolutną) wolnością wyobraźni, myślenia, planowania, odkrywania reguł gry natury oraz kształtowania świata (17). W nauce powstaje dylemat o prawo zwierząt do własnego ciała. Znęcając się nad zwierzęciem, zadając mu ból, ingerujemy w jego prawo do własnego ciała. Mamy pogląd, zgodnie z którym zwierzęta, które są świadome siebie i świadome swoich ciał w sensie wyższym, powinny być uznawane za właścicieli swoich ciał z większą pewnością niż te świadome swoich ciał tylko w sensie *body* – *awareness*. Własność ciała stanowi warunek wystarczający, lecz niekonieczny dla praw zwierząt, które mogą być postulowane z innego powodu aniżeli potrzeba wolności w zakresie dysponowania swoim ciałem, wobec tego warta rozważenia jest także relacja pomiędzy czujnością ciała (*body* – *awareness*), której uznanie już może rozstrzygnąć kwestię posiadania ciała na własność, a potrzebą respektowania praw zwierząt przez człowieka (18). Emil Stanisławski zauważa, iż teza o nieświadomych zwierzętach pozwalała i nadal pozwala je postrzegać w kategoriach automatów, które są poddane woli człowieka. Zdaniem cytowanego autora odkrycie świadomości dokonałoby w tym kontekście przełomu, który miałby charakter wręcz rewolucyjny, dla wielu osób ów przełom oznaczałby „uczłowieczenie zwierząt”. Jednakże, jak podkreślił Emil Stanisławski (19), badanie świadomości zwierząt nie ma na celu uczłowieczania któregośkolwiek z nich. Ma jedynie dostarczyć obiektywnej wiedzy na temat ich natury i zachowań. Z kolei psychologia transgatunkowa opiera się na założeniu, że umysły człowieka i zwierzęcia nie są różne lecz nierozdzielnie związane na skutek naszej wspólnej historii ewolucji. Psycholog transgatunkowy stara się przełożyć

najnowsze odkrycia naukowe dotyczące świadomości zwierząt na grunt etyki, prawa i kultury celem zapoczątkowania nowego modelu relacji pomiędzy ludźmi a zwierzętami. Psychologię transgatunkową nazywa się „nauką serca”. Wiąże się ze słuchaniem tego, co mówią zwierzęta – niezależnie od tego, w jaki sposób są w stanie to powiedzieć. Podobne są skutki traumy u ludzi i zwierząt. Wskazują na to obserwacje szympanсів, wcześniej poddawanych okrutnym doświadczeniom, przebywających w azylu Fauna. Sam akt zrozumienia chorego zwierzęcia, wczucia się w jego emocje, może stanowić fundamentalny element na drodze do jego wyleczenia. Leczenie zwierząt z zespołu stresu pourazowego, przynajmniej tak inteligentnych jak małpy człekokształtne, opiera się na naszych zdrowych relacjach z nimi (20). Zwierzęta odczuwają stres, który nie jest zarezerwowany tylko dla ludzi wprzęgniętych w jarzmo pracy zawodowej, menedżerów, urzędników, robotników, przedstawicieli wolnych zawodów, uczniów, nauczycieli i studentów, nie jest w ogóle wyłącznym udziałem człowieka. Od czasu powstania wyższych form życia na naszej planecie odczuwają go przedstawiciele całego świata zwierzęcego, zarówno duży ssak, jak i mały owad. Stres nie jest zjawiskiem towarzyszącym swoiście ludzkiemu rozumowi, jest związany ze światem emocjonalnym, z uczuciem lęku, który ogarnia w równym stopniu człowieka, co zwierzę. W świecie zwierząt wiele interesujących szczegółów daje się zaobserwować znacznie wyraźniej aniżeli w świecie człowieka (21). Niektórzy odrzucają pojęcie duszy zwierzęcej i odcinają się od poglądu, że ludzie są jednocześnie zwierzętami i wyższymi istotami zdolnymi do uczuć. Częściowo problem leży w przekonaniu, że zwierzęta nie czują i nie mają duszy. Ale samo słowo „zwierzę” (ang. *animal*), pochodzące z łaciny, oznacza żywe stworzenie, a ściślej: wszystko, co żyje; *animalis* oznacza: mający oddech życia, *anima* – powietrze, oddech, życie. Być może w niezbyt odległej przyszłości będziemy się dziwić, że ten antropocentryczny pogląd w ogóle mógł zaistnieć, podobnie jak teraz zdumiewamy się, że dyskryminacja rasowa na podstawie koloru skóry była tak szeroko akceptowana bez żadnych zastrzeżeń (22). Najbardziej wpływowym rzecznikiem interesów zwierząt jest Peter Singer. Zwrócił on uwagę na problem minimalizacji cierpień zwierząt. Jego książka *Wyzwolenie zwierząt* stała się od 1975 r. swoistą biblią wegetarian (23). Peter Singer uważa, że filozofowie, szukając podstaw powszechnie akceptowanej różnicy statusu moralnego ludzi i zwierząt i nie mogąc znaleźć żadnej realnej cechy, która, różniąc ludzi i zwierzęta, nie zaprzeczałaby jednocześnie równości ludzi, filozofowie popadli w pustostowie i zaczęli używać górnolotnych frazesów w postaci niezbywalnej godności jednostki ludzkiej. Filozofowie mówili o niezbywalnej godności każdego człowieka (MAN). Singer widzi w tym sformułowaniu nie tylko szowinizm, ale też seksizm. Krytykuje przytoczone sformułowanie, z uwagi na fakt, iż używanie jego ma świadczyć o tym, że każdy człowiek ma jakąś bliżej nieokreśloną wartość, której nie mają

inne istoty żywe. Nie zgadza się także z przyjmowanymi na gruncie filozofii sformułowaniami, że wszyscy ludzie i tylko ludzie są celami samymi w sobie, natomiast wszystko co nie jest osobą, może mieć wartość tylko dla osoby. Idea wyjątkowej godności i wartości człowieka ma długą historię. Uznanie godności wszystkich ludzi Singer traktuje jako bardzo liberalne i postępowe. Ludzie wywyższając własny gatunek, relatywnie obniżają status pozostałych. Niezbywalna godność człowieka wydaje się rozwiązywać filozoficzne problemy egalitaryzmu, póki się jej nie zakwestionuje. Singer pyta, dlaczego wszystkim ludziom, także upośledzonym umysłowo, zbrodniarzom wojennym, psychopatom, przysługuje niezbywalna godność ludzka, a nie można jej przypisać zwierzętom. Odpowiedź na to pytanie jest trudna, tak samo jak na pytanie o fakty decydujące o nierówności ludzi i zwierząt. Singer pisze, że powoływanie się na niezbywalną godność lub wartość moralną nic nie da, ponieważ aby wykazać, że przysługuje wszystkim ludziom i tylko im, trzeba wskazać jakieś istotne zdolności lub cechy, które mają tylko ludzie i które nadają im tę wyjątkową godność lub wartość. Idea godności i wartości to, w ocenie Singera, zbyt słaby substytut racji, która pozwałaby radykalnie odseparować ludzi i zwierzęta (24). Peter Singer dostrzegł rozłam pomiędzy etyką tradycyjną i jej podstawowymi dogmatami a oczekiwaniami i odczuciami współczesnych ludzi. Zauważył w tych odrębnościach nową etykę. Napisał na nowo przykazania etyczne. Z punktu widzenia niniejszych rozważań ważne jest przykazanie piąte. Piąte stare przykazanie: *zawsze traktuj życie ludzkie jako cenniejsze od życia zwierząt*. Piąte nowe przykazanie: *nie dyskryminuj na podstawie przynależności do gatunku* (25). Rzecznik właściwej teorii praw zwierząt, a dokładniej „miękkiego” abolicjonizmu amerykański filozof Tom Regan stanowczo odrzuca utylitarystyczne podejście Singera, odwołując się do etyki kantowskiej. Jego postulatem jest nie tylko wegetarianizm, ale również abolicjonizm, rozumiany jako odrzucenie wszelkich form wykorzystywania zwierząt, a nie tylko dążenie do poprawy ich bytu w laboratoriach czy hodowlach przemysłowych (26). *Dzisiaj nie chodzi już o to, aby klatki były większe, tylko o to, aby były puste* – stwierdza Regan (27). Z prezentowanych rozważań filozoficzno – etycznych można wyprowadzić wniosek, iż na zorganizowanym społeczeństwie, które sprawuje władzę nad losem zwierząt, a nie na poszczególnych jednostkach, ciąży kolektywny obowiązek takiego urzędu swojego funkcjonowania, któremu odpowiada uprawnienie każdego indywidualnego zwierzęcia do bycia traktowanym jako cel sam w sobie. Treść obowiązków poszczególnych jednostek wobec zwierząt nie jest bezpośrednio skorelowana z treścią uprawnień tych ostatnich. Obowiązek każdej jednostki ludzkiej polega na wniesieniu pewnego wkładu w to, aby wspólnota w swoich zorganizowanych działaniach wywiązywała się z ciężących na niej obowiązków wobec każdego poszczególnego zwierzęcia. Jedynie w pewnych sytuacjach realizacja kolektywnych obowiązków ciężących na danej społeczności może

wtórnie spaść na barki poszczególnych jednostek (28). I właśnie w ramach społeczności na pierwszy plan wysuwają się lekarze weterynarii i ich obowiązki moralne wobec zwierząt.

Interesy a prawna ochrona zwierząt

Niewątpliwie prawna ochrona zwierząt stanowi materię bardzo zróżnicowaną, obecną w wielu gałęziach prawa. W sposób najbardziej wszechstronny problematyka jest jednak uwzględniona w regulacjach z zakresu prawa administracyjnego. Jest to uzasadnione specyfiką przedmiotu ochrony. Odpowiednie traktowanie zwierzęcia i zapewnienie mu bezpiecznej oraz należytej egzystencji utożsamiane jest z interesem publicznym, którego realizację i ochronę najlepiej gwarantować mogą właśnie normy prawa publicznego, w szczególności administracyjnego. Za pomocą unormowań prawa administracyjnego można określić system nakazów i zakazów w zakresie postępowania ze zwierzętami, zadania organów władzy publicznej, a także obowiązki innych podmiotów w tej dziedzinie oraz instrumenty zapewniające egzekwowanie tychże praw, ponadto zasady prowadzenia danej działalności z użyciem różnych kategorii i grup zwierząt (29). Z dość oczywistych względów ochrony zwierząt nie da się zapewnić za pomocą norm prawa cywilnego. Publicznoprawna natura norm z zakresu ochrony zwierząt przesądza o ich zakwalifikowaniu do działu prawa administracyjnego. Normy te mają bowiem co do zasady charakter bezwzględnie obowiązujący. Oznacza to, że zawierają rozwiązania, które z jednej strony wprowadzają obowiązek podejmowania określonych zachowań (lub powstrzymanie się od nich), z drugiej zaś nie mogą być swobodnie zmieniane porozumieniem stron, co cechuje normy prawa cywilnego. Normy prawa humanitarnej ochrony zwierząt zawierają także element władztwa, dający organom administracji publicznej kompetencje jednostronnego rozstrzygnięcia sytuacji indywidualnych. Osoba, na którą został nałożony obowiązek wynikający z prawa ochrony zwierząt, nie może przy tym skutecznie przenieść odpowiedzialności za wykonanie takiego obowiązku na inny podmiot (30). Z tej racji wydawać się może, iż interesy zwierząt mieszczą się w ramach interesu publicznego.

Tomasz Pietrzykowski (31) wskazuje trzy typy interesów będących przedmiotem ochrony prawnej:

- po pierwsze, przedmiotem ochrony są interesy samych zwierząt jako indywidualów obdarzonych świadomością doznaniową, a w konsekwencji zdolnych do wyższej lub niższej subiektywnej jakości życia. Istotą tej ochrony jest uznanie etycznej doniosłości interesów tak, aby ich jakość życia nie była w sposób nieusprawiedliwiony obniżana przez ludzi sprawujących praktyczną kontrolę nad warunkami ich egzystencji. Przepisy chroniące dobrostan zwierząt wyrastające z tego rodzaju racji etycznych tworzą *corpus* prawa humanitarnej ochrony zwierząt. W polskim porządku prawnym znajdują się one przede wszystkim w ustawie o ochronie zwierząt i ustawie o ochronie zwierząt

- wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych, a także obowiązujących bezpośrednio rozporządzeń UE, przede wszystkim rozporządzeń 1/2005 i 1099/2009;
- po drugie, interesy związane z ochroną gatunkową, gdzie interesowi człowieka służy zachowanie egzystencji określonej liczby danego gatunku zwierząt. Dlatego ochrona taka obejmuje nie tylko zwierzęta kręgowce, lecz także bezkręgowce i inne organizmy żywe (w tym rośliny), o ile tylko ich przetrwanie uważane jest za przydatne do utrzymania odpowiednich warunków egzystencji człowieka;
 - po trzecie, interesy związane z ochroną użytkową lub weterynaryjną, którą tworzą regulacje mające za zadanie ochronę zdrowia zwierząt wykorzystywanych przez człowieka na cele ekonomiczne (w tym przede wszystkim spożywcze). Ochrona taka zapewniana jest im jednak w tym wypadku nie ze względu na uznanie samostnej wartości ich życia i zdrowia, lecz ze względu na gospodarcze i zdrowotne interesy eksploatujących je ludzi. Podobnie jak w ochronie gatunkowej, również w tym przypadku chodzi ostatecznie o ochronę interesu człowieka, a same zwierzęta traktowane są jako przedmiot regulacji będącej środkiem zapewniającym ludziom możliwość względnie bezpiecznego i opłacalnego wykorzystywania zwierząt do swoich celów.

Interes zwierzęcia a Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii

Z etycznego punktu widzenia lekarze weterynarii odpowiadają za zorganizowanie szkoleń i podnoszenie umiejętności personelu weterynaryjnego w zakresie opieki nad pacjentami, a także innymi zwierzętami, edukację społeczeństwa oraz ciągłe doskonalenie i rozwijanie swoich własnych kompetencji i umiejętności. Obowiązki te są ujęte w Kodeksie Etyki Lekarza Weterynarii (KELW) oraz w deklaracjach weterynaryjnych, takich jak światowa przysięga WSAVA. Jedną z głównych zasad medycyny weterynaryjnej mówi: *po pierwsze nie szkodzić*. Należy o niej pamiętać jeszcze przed rozpoczęciem jakiegokolwiek interwencji weterynaryjnej, takiej jak zabieg chirurgiczny, leczenie zachowawcze, farmakologiczne lub inne. W niektórych przypadkach niepodjęcie żadnych działań może być korzystne i leżeć w interesie zwierzęcia, zaś w innych okolicznościach brak jakiegokolwiek interwencji może być szkodliwy. Lekarze weterynarii i zespoły zakładów leczniczych dla zwierząt muszą osiągnąć i utrzymać wysoki poziom kompetencji, który umożliwi rozpoznanie, zapobieganie, diagnozowanie, odpowiednie leczenie i właściwą reakcję na warunki niekorzystnie wpływające na potrzeby zdrowotne i dobrostan zwierząt, a tym samym na ich samopoczucie. WSAVA wskazuje pięć warunków dobrostanu zwierząt:

- 1) potrzeba ochrony przed bólem, cierpieniem, urazami i chorobami;
- 2) potrzeba odpowiedniego środowiska;
- 3) potrzeba odpowiedniej diety;

- 4) potrzeba przebywania z innymi zwierzętami lub z dala od nich;
- 5) potrzeba wyrażania normalnych wzorów zachowań.

Z tej przyczyny każdy problem etyczny lub moralny pojawiający się w klinice weterynaryjnej wymaga rozważenia interesów więcej aniżeli jednej strony podczas podejmowania decyzji dotyczących dalszego postępowania ze zwierzęciem. Bezpośrednio zaangażowanymi stronami są: zwierzę (pacjent), lekarz weterynarii oraz właściciel/opiekun zwierzęcia (klient), klinika (cały zespół). W każdym przypadku należy jasno określić różne obowiązki tych stron i ustalić, kto podejmuje ostateczne decyzje, a kto jest odpowiedzialny za podjęcie działania. Niektóre decyzje mogą wpływać na zawód lekarza weterynarii, społeczeństwo lub populację zwierząt. Po zidentyfikowaniu stron konieczne jest zrozumienie potrzeb i pragnień, które mogą wpłynąć na podejmowane przez nie decyzje, w tym ich sytuacji finansowej, możliwości opieki lub chęci ratowania życia. Zrozumienie etycznego lub moralnego punktu widzenia poszczególnych stron pomoże w podjęciu decyzji akceptowalnej dla wszystkich zaangażowanych (32). Europejski Weterynaryjny Kodeks Postępowania (European Veterinary Code of Conduct) podkreśla rolę lekarzy weterynarii w ochronie zdrowia zwierząt, dobrostanu zwierząt i środowiska, jednocześnie zwracając uwagę na prawne, moralne i etyczne zobowiązania lekarzy weterynarii wobec zwierząt, ich właścicieli, klientów, kolegów, zespołów weterynaryjnych i kompetentnych autorytetów. Owe zobowiązania mogą pozostawać wobec siebie w konflikcie i powodować dylematy. W takich sytuacjach odpowiedzialność lekarzy weterynarii powinna opierać się na równowadze ich zobowiązań, stawiając na pierwszym miejscu zdrowie zwierząt, ich dobrostan i zdrowie publiczne. Zgodnie z zasadami European Veterinary Code of Conduct lekarze weterynarii mają obowiązek szanować zwierzęta jako istoty zdolne do odczuwania. Muszą mieć wiedzę o zdrowiu zwierząt i ich dobrostanie, znać zasady etyczne i prawo. Co więcej, na lekarzach weterynarii ciąży zobowiązanie zapewnienia czy przywrócenia dobrostanu zwierząt, które znajdują się pod ich opieką, bez względu na wykonywaną specjalizację z zakresu weterynarii, związane z promowaniem pozytywnego dobrostanu. A same zwierzęta powinny doświadczać zarówno dobrego życia, jak i humanitarnej śmierci bez niepotrzebnego cierpienia (33). Nadto Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii nie posługuje się *expressis verbis* kategorią „interes zwierzęcia”, jednakowoż interesujące nas pojęcie może zostać wyprowadzone z szeregu obowiązków moralnych zawartych w tym Kodeksie. Dobrym przykładem jest art. 14 KELW, który zezwala lekarzowi weterynarii, prowadzącemu szkolenie praktyczne dla uczniów średnich szkół weterynaryjnych, studentów wydziałów medycyny weterynaryjnej oraz lekarzy weterynarii, aby uczestnicy szkolenia mogli brać udział w przeprowadzeniu badań zwierząt i badań diagnostycznych, jednakże leczenie zwierząt oraz wykonywanie zabiegów chirurgicznych

powinno się odbywać wyłącznie w obecności lekarza weterynarii prowadzącego szkolenie. Kolejny art. 15.1 KELW używa określeń: przyjazny i racjonalny stosunek do zwierząt; w punkcie 2): ograniczenie cierpienia, a w punkcie 3): humanitarne uśmiercenie zwierzęcia. Wszystkie te cechy i czynności składają się na szeroko rozumiany interes zwierzęcia. W odniesieniu do interesu zwierzęcia zasadnicze znaczenie ma art. 30 KELW. W owym artykule znajdujemy odesłanie do praw zwierząt, podstawowych zasad zoologii, ekologii, dobrostanu zwierząt, obowiązku przeciwdziałania niewłaściwym zachowaniom wobec zwierząt i korzystania z uprawnień przysługujących w tym zakresie. Natomiast w kontekście doświadczeń na zwierzętach interes zwierzęcia da się wyprowadzić z art. 33 KELW, który nakłada na lekarza weterynarii uczestniczącego w doświadczeniach na zwierzętach albo sprawującego nadzór nad ich przebiegiem, obowiązek zadbania o to, aby nie zadawano tym zwierzętom zbędnego bólu, cierpienia i obrażeń (34).

Podsumowanie

Interes zwierzęcia jest zwrotem niedookreślonym, który nie został wprost wyrażony w etyce i deontologii weterynaryjnej, ale który można wyprowadzić z Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii przy użyciu odpowiednich zabiegów argumentacyjnych. Interes zwierząt opiera się na dobrostanie zwierząt, prawnej ochronie zwierząt i humanitaryzmie. W przypadku konfliktu zasad etycznych powinien mieć moc rozstrzygającą.

Piśmiennictwo

- Schollenberger A.: Od redakcji. *Życie Wet.* 2022, 97, 690–691.
- Zurawik A.: „Interes publiczny”, „interes społeczny” i „interes społecznie uzasadniony”. Próba dookreślenia pojęć. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2013, 75, zeszyt 2, 59–60.
- <https://sjp.pwn.pl/slowniki/interes> (dostęp: 12.11.2022 r.).
- Robertson D.: *Słownik polityki*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2009, s. 155.
- Mednis A.: *Prawo do prywatności a interes publiczny*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2006, s. 31.
- Groszyk H., Korybski K.: O pojęciu interesu w naukach prawnych (przeгляд wybranej problematyki z perspektywy teoretycznoprawnej). W: A. Korybski, M.W. Kostyckij, L. Leszczyński (red.): *Pojęcie interesu w naukach prawnych, prawie stanowionym i orzecznictwie sądowym Polski i Ukrainy*. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2006, s. 21.
- Petrażycki L.: *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*. Wydawnictwo PWN, Warszawa 1960, s. 506 i n.
- Duda A.S.: *Interes prawny w polskim prawie administracyjnym*. Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 43.
- Ehrlich S.: *Norma. Grupa. Organizacja*. Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1998, s. 202 i n.
- Groszyk H., Korybski K.: O pojęciu interesu w naukach prawnych (przeгляд wybranej problematyki z perspektywy teoretycznoprawnej)..., s. 21–22.
- <https://www.animal-ethics.org/interes-zwierzat/> (dostęp: 9.11.2022 r.).
- Mitera M.: Kilka uwag o prawach zwierząt. W: M. Szyszkowska (red.): *Przełomy wieków*. Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2000, s. 87–88.
- Berger J.: Po cóż patrzeć na zwierzęta? W: J. Berger (red.): *O patrzaniu*, przełożyła S. Sikora, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 1999, s. 8.
- Mamzer H.: Czy jest możliwy wspólny dobrostan ludzi i innych zwierząt. W: H. Mamzer (red.): *Dobrostan zwierząt. Różne perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe KATEDRA, Gdańsk 2018, s. 30.
- Oeser E.: *Człowiek i pies. Historia przyjaźni*, przełożył K. Żak, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2008, s. 43.
- Liszewski D.: Problem świadomości u zwierząt: aspekty filozoficzne i etyczne. *Humanistyka i Przyrodznawstwo* 2004, nr 10, 116–121.

- Tymieniecka – Suchanek J.: Zwierzęta w fenomenologii życia Anny Teresy Tymienieckiej (ustalenia wstępne), W: H. Mamzer: *Dobrostan zwierząt. Różne perspektywy...*, s. 117–118.
- Wronarowicz P.: Zwierzęca świadomość ciała – czyją własnością jest ciało zwierzęcia? *Diametros* 2013, nr 36, 164–165.
- Stanisłowski E.: *Świadomość zwierząt*, www.blog.viva.org.pl/wp-content/uploads/2010/10/swiadomosc1.pdf (dostęp: 28.09.2022 r.).
- Westoll A.: *Szympany z azylu fauna. O przetrwaniu i woli życia*, tłumaczyła M. Zawadzka, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013, s. 215–217.
- Droscher V.B.: *Reguła przetrwania. Jak zwierzęta radzą sobie z niebezpieczeństwami*, przełożyła A. D. Tauszyńska, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2018, s. 11.
- Pinkola Estes C.: *Biegnąca z wilkami. Archetyp dzikiej kobiety w mitach i legendach*, przekład: A. Cioch, Wydawnictwo ZYSK i S-KA, Poznań 2015, s. 627–628.
- Saja K.: Minimalizacja cierpienia zwierząt a wegetarianizm. *Etyka Praktyczna* 2011, nr 1, 65.
- Singer P.: *Wyzwolenie zwierząt*, przełożyła A. Alichniewicz, A. Szczęśna, Biblioteka Myśli Współczesnej, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2004, s. 132–133.
- Piszko R.: *Aksjologiczna orientacja rozumowań prawniczych. Wykłady*. Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Szczecin 2014, s. 112–113.
- Gzyra D.: Teoria praw zwierząt Toma Regana. W: T. Gardocka, A. Gruszczyńska (red.): *Status zwierzęcia. Zagadnienia filozoficzne i prawne*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 46–47.
- Regan T.: Filozofia praw zwierząt. W: W. Owczarz (red.): *Antologia praw zwierząt*. Wyd. Klub Gaja, Bielsko Biala 1995, s. 82.
- Pietrzykowski T.: Kant, Korsgaard i podmiotowość moralna zwierząt. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 2015, nr 2, 112 i n.
- Adamska M.: Imperatyw kategoryczny w obronie praw zwierząt. *Ekstensjonizm etyczny Christine Korsgaard, Ethics in Progress* 2018, 9, No 1, 146 i n.
- Goettel M.: *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 234.
- Rudy M.: *Administracyjna ochrona zwierząt*, <https://docer.pl/doc/e0xs8cs> (dostęp: 1.11.2022 r.).
- Pietrzykowski T.: *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia – zasady – dylematy*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2022, s. 77–79.
- Dobrostan zwierząt. Zbiór wytycznych przeznaczonych dla lekarzy weterynarii i personelu zakładów leczniczych przygotowanych przez WSA-VA Global Veterinary Community*, s. 32, 51 i n.
- European Veterinary Code of Conduct. Veterinarians: caring for animals and people, FVE, 2019 edition, s. 6 i n.
- Kodeks Etyki Lekarza Weterynarii.

Dr hab. prof. UWr Joanna Helios, e-mail: Joanna.helios@uwr.edu.pl